

SPOTKANIE ZE SŁOWEM

Z Ewangelii według świętego Marka:

Owego dnia, gdy zapadł wieczór, Jezus rzekł do swoich uczniów: «Przeprawmy się na drugą stronę». Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim.

A nagle zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała wodą. On zaś spał w tyle łodzi na wezgielcu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?»

On, powstawszy, zgromił wicher i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!» Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza.

Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!» Oni zlekli się bardzo i mówili między sobą: «Kim On jest właściwie, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?»

MK 4, 35-41

SPOTKANIE ZE SŁOWEM

#1 „On zaś spał”

To nie były zwyczajne okoliczności. Potężna burza na jeziorze, głośny deszcz, uderzające fale, może nawet grzmoty i pioruny. Uczniowie prawdopodobnie próbujący przeciwstawić się żywiołowi, usiłujący przekrzyczeć huk morza. Łódź też zapewne była daleka od ruchu jednostajnie prostoliniowego.

To duże osiągnięcie zasnąć w takich warunkach. A co dopiero, kiedy jest się świadomym zagrożenia życia.

Jezus jest tak pewny obecności Ojca w całej tej sytuacji, że Jego spokój przekracza ludzkie wyobrażenia.

Ile jest we mnie poczucia bezpieczeństwa i wewnętrznego spokoju, gdy wiem, że Bóg jest ze mną?

MK 4, 35-41

SPOTKANIE ZE SŁOWEM

#2 „Nauczycielu”

W tej konkretnej chwili Jezus nie jest dla uczniów Mistrzem, Panem, Mesjaszem, Synem Bożym czy Człowieczym. Jest nauczycielem.

Człowiekiem znakomicie znającym swoje teorie, które jednak w starciu z żywiołem morza na niewiele mogą się zdać. Pewnie liczyli, że zaangażuje się w ratowanie łodzi i jej pasażerów, pewnie jego odpoczynek traktowali jako niepoważne podejście i niechęć współpracy.

Bóg przypomina nam przez tę sytuację, że po naszym wyjściu z kościoła nie traci Swojej nadzwyczajnej mocy. **MK 4, 35-41**

SPOTKANIE ZE SŁOWEM

#3 „nic Cię to nie obchodzi, że giniemy”

Niepoprawna diagnoza. Dlatego Jezusa *nie obchodzi*, że starania uczniów nie mają wielkich perspektyw.

Może nam się czasem wydawać, że kiedy coś idzie nie po myśli, to nasze życie zmierza ku nieuchronnej klęsce. A jednak miliony ludzi żyło i umierało szczęśliwie, mimo że oglądali śmierć bliskich, nie dostali się na wymarzone studia, mieli zwyczajną pracę, ledwo starczało im do pierwszego, a pod koniec życia ciężko chorowali.

Uczniowie *ginęli*, bo nie ufali Jezusowi.

Panie, ocal nas wtedy, kiedy rzeczywiście zmierzamy w złą i stronę i strzeż nas przed przekonaniem, że wiemy najlepiej, czego należy się najbardziej obawiać.

MK 4, 35-41

SPOTKANIE ZE SŁOWEM

#4 „głęboka cisza”

Scenerii, którą zastajemy w rozważanym fragmencie, daleko do względnego choćby spokoju. To raczej huk, zgiełk, chaos. Jezus wypowiada króciutkie zdanie i wszystko to znika.

Nie ma wiwatów, nie ma głośnego świętowania. Jezus użył najskromniejszych środków i w najskromniejszy sposób objawia się Jego moc. Wszystko inne milknie. Dopiero w tej głębokiej ciszy do uczniów dotarło, co może oznaczać dla nich obecność Jezusa.

Warto postarać się o taką ciszę wokół siebie, w której Bóg da znać o swojej obecności.

MK 4, 35-41

SPOTKANIE ZE SŁOWEM

#5 „Kim On jest właściwie, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?”

Bardzo charakterystyczne, że wiele cudów, w których biorą udział apostołowie, ma swoje miejsce na jeziorze.

To oni byli specjalistami od zachowania w takich okolicznościach. Relacje ewangelistów wskazują, że wielu z nich było rybakami.

Jezus wkracza nie tylko w codzienność uczniów, On wchodzi w ten jej obszar, od którego są specjalistami. Często nakazuje postąpić wbrew opinii ekspertów, gdy potrzeba cudu. Ale nie dlatego, że jest lepszym rybakiem od nich. Łowienie ryb to składnik większej rzeczywistości, od której Jezus jest ekspertem najwyższej próby.

Czy wierzę, że moją codziennością kieruje wyższa, Boża logika, która każe raz na jakiś czas zapomnieć o tej logice, do której się przyzwyczaiłem?

MK 4, 35-41